

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doreczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 5 groszy, na stronie 3-lamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemście.

Nr. 58

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 16 maja 1925.

Rok V

Polska nie jest odosobniona wobec Niemców.

Mała ententa stoi za nią. —

Przysłowie głosi: „nie masz złego, co by nie wyszło na dobre“. — I Polsce zaborcze plany Niemców wychodzą na korzyść. Niedawno temu Niemcy wobec Anglii i Francji ogłosili gotowość uznania granic zachodn., to jest wobec Francji i Belgii i zrzeczenia się wszelkich odwetowych zamiarów, natomiast oświadczyli niezłomną wolę starania się o zmianę granic na wschodzie, to znaczy granic Polski. To oświadczenie niemieckie wywołało niemałe oburzenie i poruszenie w narodzie polskim. Anglia nie stawiała Niemcom żadnej poważnej zapory, a i stanowisko rządu francuskiego silnie lewicowego było co najmniej chwiejne i niewyraźne. — Sytuacja Polski zdawała się być nader trudna i rozpaczliwa. — Bo wystawmy sobie położenie Polski w razie ataku ze strony Niemców, który automatycznie pociągnąłby za sobą napad bolszewicki. Coż ta biedna Polska w pośrodku dwóch takich potęg pocnie, jeżeli Francja mając zapewnione swoje granice Polsce z pomocą przeciw Niemcom nie pośpieszy? Tymczasem nadspodziewanie sytuacja dla Polski właśnie dzięki tym zaborczym zakusom i planom niemieckim dzisiaj przedstawia się dosyć korzystnie. — Otóż bowiem w równej mierze, jak Polska czują się zagrożonemi zachłannością niemiecką i wszystkie inne państwa powstałe na gruzach dawniejszej Austrii. — Austrija bowiem była awangardą niemiecką. Za pomocą Austrii Niemcy parły na wschód i południe. — Oprócz rewizji granic na wschodzie zapowiedzieli Niemcy także przyłączenie Austrii do Rzeszy. — Takie połączenie zagrażałoby Czechom, Jugosłowianom i Rumunom, które to państwa albo powstały z upadłego państwa austriackiego, albo wcieliły części jego kraju w skład swego państwa. — Rzecz oczywista. Niech tylko Niemcy załatwiają się z Polską, to starać się będą na nowo wskrzesić dawną Austrię. — Bezpośrednim następstwem zaborczości niemieckiej było przeto zbliżenie się Czech do Polski. — Coprawda uroczyste przybycie prezesa ministrów Czechosłowacji miało jako główny cel podpisanie traktatów handlowych, ale poza-tem oczywiście chodziło o przygotowanie sojuszu obronnego przeciw Niemcom. — W tych dniach toczyły się też obrady tak zw. Małej Ententy t. j. Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii. Na tej to konferencji minister czechosłowacki Benesz omówił wyniki wizyty swej we Warszawie i wyraził przekonanie, że **współpraca Polski z Czechosłowacją na terenie zagranicznym jest już zdecydowana**. A w drugim dniu obrad uchwały państwa Małej Ententy w Lidze Narodów zająć w stosunku do Niemiec jednolite stanowisko, których polityka, jak stwierdzono dobitnie, dąży obecnie wyraziście do rewizji granic i do stosunków przedwojennych w Europie Środkowo-Wschodniej.

W trzecim dniu obrad wszyscy ministrowie postanowili w sprawie paktu gwarancyjnego i problemów pokojowych trzymać się jednej linii. W Niemczech taki obrot stosunków wywołał wielkie niezadowolenie. Przekonali się bowiem, że ich zamiar zagarnięcia połaci ziemi polskiej może im przynieść porządne guzy, gdyż nie będą mieli tylko z samą Polską do czynienia, ale z kilku państwami naraz. We Francji zaś zbliżenie się polsko-czeskie i obecny wynik obrad Małej Ententy wielką wywołały radość i zadowolenie. — Rozważając tę sprawę, paryski „Temps“ konkluduje, iż **w obecnej krytycznej chwili decydującą rolę odegra Polska i Mała Ententa**, o ile ich polityka będzie zwarta i jasna w celach. Państwa te zdecydują przy rokowaniach o pakt gwarancyjny o dalszych losach Europy Środkowo-Wschodniej. O ile przeto bieg wypadków potoczy się w dalszym ciągu w kierunku obecnie zainicjowanego zbliżenia się polsko-czechosłowackiego i uzgodnienia na arenie polityki zewnętrznej celów i dążeń zasadniczych Polski i Małej Ententy zakusy niemieckie spalą na panewce, a Polska wobec nich stanie silniejszą niż kiedykolwiek bądź.

Po zjeździe Małej Ententy.

Wypracowanie projektu nowego paktu bezpieczeństwa. — Przeciwno planom Niemiec.

Bukareszt, 12 5. Konferencja Małej Ententy postanowiła przedwczoraj na wniosek Benesza wypracować w miejsce odrzuconego przez Anglię protokołu genewskiego, nowy pakt bezpieczeństwa i przedstawić go Lidze Narodów. W ten sposób niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa ma być ostatecznie pogrzebany,

Rząd wobec organizacji tajnych.

Warszawa, 13 5. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw badania tajnych organizacji. Na posiedzeniu obecni byli ministrowie Thugutt i Ra-

tajski oraz przedstawiciel Min. Spraw Wojskowych. Wyniki rozpraw trzymane są w tajemnicy.

Sąd rozjemczy o katastrofie pod Starogardem.

Pomyślny dla Polski wynik oględzin.

Gdańsk, 12. 5. Trybunał rozjemczy polsko-niemiecki do spraw kolejowego tranzytowego pod kierownictwem generalnego konsula duńskiego Kocha udał się dziś przed południem specjalnym pociągiem do Starogardu celem przeprowadzenia śledztwa na miejscu katastrofy. Trybunał udał się do Starogardu na zaproszenie rządu polskiego.

Gdańsk, 12. 5. Dowiadujemy się z najwiarogodniejszych źródeł, że badanie linii kolejowej pod Starogardem dokonane przez sąd rozjemczy do spraw tranzytu, wydały wynik jak najlepszy dla Polski. Komisja znalazła podkłady w doskonałym stanie. Wynik sądu zapadnie prawdopodobnie jutro.

Nowa serja zamachów kolejowych.

Warszawa, 12. 5. Dziś o godzinie 1, 10 dróżnik, obchodowy w odległości około 250 metrów od posterunku blok Lubiszewo na szlaku Tczew-Chojnice dyrekcyj gdańskiej napotkał na linii trzy kamienie o wadze 6, 15 i 12 kg., ułożone na prawej szynie toru przypu-

szcześnie celem spowodowania wykolejenia pociągu nr. 741, który przechodzi blok Lubiszewo o godz. 1, 15 po południu. Po usunięciu kamieni powiadomił blok Lubiszewo, gdzie pociąg zatrzymano. Przerwy w ruchu nie było. Dochodzenia wdrożone.

Znowu nowy zamach na pociąg polski tymrazem pod Wągrówcem.

Dzisiejszej nocy nad ranem dozorca toru, obchodząc tuż przed nadejściem pociągu linię kolejową pod Wągrówcem, spostrzegł na szynach dwóch mężczyzn, którzy widząc go, uciekli.

Dozorca, podejrzewając coś złego, krzyknął na nich: stać, bo strzeż! Obaj jednak zbiegli. Dozorca strzelił za uciekającymi, nikogo jednak nie trafił.

Przy badaniu toru znalazł potem dozorca porzucony na szynach granat ręczny.

Zawezwano natychmiast policję, która przybyła na

miejsce i wszczęła energiczne śledztwo.

Zajście to miało miejsce na stacji w Wągrówcu wczoraj, t. j. dnia 11 bm. o godzinie 22.10 na torze Poznań-Bydgoszcz. Zauważeni przez dozorcę toru nieznajomi nie zatrzymali się na wezwanie. Jeden z nich odpowiedział wystrzałem z rewolweru. Na szczęście strzał chybił. Obaj nieznajomi uciekli, pozostawiając pomiędzy szynami granat ręczny z trzonkiem. Zawezwano natychmiast policję, w śledztwie uczestniczy również pies policyjny.

Katastrofa kolejowa pod Heidelbergiem.

I w Niemczech są wypadki kolejowe.

Pod tym alarmującym tytułem zamieszcza wczorajszy „Posener Tageblatt“, a więc źródło czysto niemieckie, następującą wiadomość:

„Związek śpiewacki z Malsch, wracał z konkursu śpiewu w St. Leon w samochodzie pocztowym i przyczepionym doń wozie. Dozorca kolejowy Dammert zapomniał zamknąć przejazd na stacji Roth-Malsch, wskutek czego samochód przejeżdżał przez tor kolejowy w chwili, gdy pędził po nim D-Zug 186. Wóz doczepiony do samochodu wpadł pod lokomotywę i uległ doszczętnemu rozbiciu, przyczem 11 pasażerów zginęło na miejscu, a 4 osoby odniosły cięższe lub lżejsze obrażenia.

Wśród zabitych są trzy małżeństwa, dwie młode dziewczyny i kobieta z dwojgiem dzieci. Po części w straszny sposób zniekształcone zwłoki złożono w towarowym magazynie. Rannych przewieziono do opatrunku do szpitali w Heidelbergu i Bruchsal. D-Zug nie poniósł żadnej szkody. Dozorca kolejowy został aresztowany.

Przytoczyliśmy ten świeży wypadek na dowód, jako że i w kraju, w którym panuje nie „polnische“ lecz „echt deutsche Wirtschaft“ wypadki kolejowe się zdarzają, i to wskutek dowiedzionego niedbalstwa służby kolejowej.

Pielgrzymka śląska w Watykanie.

Ojciec św. dla Polaków zawsze szczególnie serdeczne ma słowa.

Rzym, 12 5. Wczoraj Papież przyjął pielgrzymów śląskich, prowadzonych przez księdza Hlonda. Obecni byli ambasador Skrzyński i bawiały w Rzymie biskupi polscy.

W przemówieniu swem Papież wyraził radość z powodu pielgrzymów, którzy stoją przed nim, jak synowie przed ojcem, idąc z kraju dalekiego, w którym on

długo przebywał lata i który pokochał. Tem większą jest radość Papieża, iż widzi przed sobą wszystkie stany, a zwłaszcza robotników, w których środowisku przepędził własną swą młodość.

Po błogosławieństwie Papież opuścił salę, wszelako, usłyszawszy z daleka śpiew chóralny „Boże coś Polskę“ wrócił do sali i śpiewu wysłuchał do końca.

Mocarstwa Hindenburgowi jako winowajcy wojny życzeń nie złożą.

Paryż, 12 5. Według informacji „Matina“ rządy sprzymierzone postanowiły odstąpić od zwyczaju dyplomatycznego i nie składać życzeń nowo wybranemu

prezydentowi Rzeszy marszałkowi Hindenburgowi, a jedynie przyjąć do wiadomości sam fakt objęcia przezeń funkcji prezydenta.

Jeszcze echa zająć wileńskich.

Planowano nowy zamach na dyrektora. — Aresztowanie uczniów.

Warszawa. W Wilnie dokonano wczoraj aresztowań wśród młodzieży szkolnej, ponieważ władze otrzymały doniesienie, iż na dyrektora gimnazjum im. Lelewela szykuje się nowy zamach.

W gronie aresztowanych uczniów znajduje się słuchacz kursu technicznego Puczkowski, przy którym znaleziono wystrzony sztylet i listy pożegnalne do kolegów. Puczkowski przyznał się, iż planował zamach na życie dyr. Biegańskiego. W czasie rewizji znaleziono egzemplarz statutu „Stowarzyszenia Przyjaciół Zabawy”, które posiadało rozpustne cele istnienia. Taki sam charakter posiadała organizacja „Rycerzy Wolności” niedawno wykryta w Świątyniach. Pomiędzy jedną i drugą organizacją utrzymywany był stały kontakt.

Wyniki rewizji, badań i śledztwa ze zrozumiałych

względów zrobili wielkie wrażenie w kołach rodzicielskich. To też z oburzeniem przyjęto pogłoskę, która rozeszła się w Wilnie wieczorem, iż Puczkowski został wypuszczony na wolność. Potwierdzenia tej wiadomości niema.

Jeszcze jeden dowód demoralizacji wśród młodzieży.

Kraków. Z Krakowa donoszą, że uczeń VI klasy gimnazjum IV Granszer w czasie lekcji popełnił zamach samobójczy wystrzałem rewolwerowym. Kula, która samobójcę przeszła na wylot, o mało co nie ugodziła stojącego obok Granszera profesora Kocha. Powodem samobójstwa miały być względy osobiste. Granszer walczył ze śmiercią w szpitalu.

Jakie wyniki dało śledztwo w Wilnie.

Warszawa. Pogłoski o wypuszczeniu ucznia Puczkowskiego na wolność, jak również o tem, iż wśród uczniów istniały organizacje rozpusty, potwierdzają się. Organizacje te założone były i kierowane przez ludzi starszych i to prowadzących propagandę komunistyczną.

Spoleczeństwo wileńskie odczuło ostatnie zajście w szkolnictwie bardzo żywo.

Dziś przybyli do Wilna minister oświaty i profesor Stanisław Grabski. Kwestja ustąpienia kuratora okręgu wileńskiego p. Gąsiorowski jest — zdaje się — przesądzona.

Kurator Gąsiorowski, który bawił ostatnio w Warszawie, przybył razem z min. Stan. Grabskim do Wilna; w rozmowie dziennikarskiej oświadczył, że śledztwo w sprawie zająć na terenie gimnazjum im. Lelewela prowadzone było przez władze sądowe w kierunku kryminalnym, a przez władze szkolne w kierunku pedagogicznym.

Władze szkolne uważają, że zamach nie był zależny od tej czy innej metody pedagogicznej, stosowanej przez dyr. Biegańskiego. Nie małą rolę w zbrodni ucznia Ławrynowicza odegrała kobieta Rosjanka, prawdopodobnie komunistka. Obrabalski, który był przyjacielem Ławrynowicza, uległ jak najgorszemu wpływowi.

Maturzystów naogół zdawało 43, przeważnie są oni opóźnieni w wykształceniu gimnazjalnym przez wojnę. Dyr. Biegański był uprzedzony przed egzaminem, że niektórzy abiturjenci przyszedli do gimnazjum z bronią. Propozycję dokonania rewizji osobistej u abiturjentów dyr. Biegański odrzucił. Kurator Gąsiorowski uważa p. Biegańskiego za człowieka surowego dla siebie i innych, bardzo zdolnego pedagoga i szczerego przyjaciela młodzieży. Dyrektor gimnazjum im. Lelewela był nad wyraz obowiązkowym i sumiennym kierownikiem.

Odezwa Brianda w sprawie rokowań francusko-angielskich, bezpieczeństwa Europy oraz opróżnienia Kolonji.

Paryż, 13. 5. „Matin” stwierdza, że nota Brianda w sprawie zbrojeń zawiera przedłożenie odpowiedzi dla Niemiec. Dalej zaznacza, że istnieją różnice pomiędzy notą franc. a ang. i że jeszcze prowadzona jest w dalszym ciągu wymiana poglądów. Francja i Anglja zgodzą się, aby silnie nalegać na uchybienia zasadnicze, których konsekwentna likwidacja będzie wymagała pewnego czasu. Nieprawdopodobnym wydaje się, by kolonja miała być opuszczona w r. 1926, chyba że rząd Rzeszy będzie się o to usilnie starał.

Warszawa, 13. 5. „Rzeczpospolita” donosi, że nota francuska w odpowiedzi dla Rzeszy o pakt gwarancyjny stwierdza, że warunkiem pokoju będzie nienaruszalność interesów Europy środkowej.

Paryż, 15. 5. Nota Brianda przyjęta przez radę ministrów w sprawie paktu gwarancyjnego nad Renem została zakumunikowana Anglji, a następnie Belgji. — Po zapadnięciu wniosków zostanie przedłożona rządowi Rzeszy.

Wyniki wyborów do gmin francuskich.

Utrzymanie dawnego stanu posiadania.

Paryż 12. 5. Wybory ściślejsze do rad gminnych we Francji ubiegłej niedzieli utrwały we większych miastach zwycięstwo prawicy. W Paryżu utrzymał się dawniejszy stan posiadania grup prawicowych. Kartel lewicowy uratował tam trzy mandaty. Komuniści paryscy utrzymali dotychczasową ilość, a w dzielnicy

robotniczej zdobyli nowy mandat; pozatem komuniści w obecnych wyborach ponieśli zupełną klęskę. W Alzacji wzrosły głosy kartelu lewicowego. Socjaliści zdobyli większość: w Mylhuzie, Strassburgu, Marsylji, Ljonie, Bordeaux, Lille, Tuluzie, St. Etienne, Tulonie, Montpellier.

Wojna w północnej Afryce.

Niemieccy oficerowie po stronie krajowców.

Paryż, 12. 5. Według doniesień z Tangeru wśród szczepli krajowych, walczących z wojskami francuskimi znajduje się wielu Niemców, którzy są przebrani za Kabyłów i riszenów i używają wschodnich pseudonimów.

Paryż, 12. 5. Siłę rifenów, którzy wpadli do Maroka francuskiego oceniają na 15000. Są oni dobrze zorganizowani i jako dowódców mają niemieckich i rosyjskich oficerów, którzy zbiegli z legji cudzoziemskiej. Francja przygotowuje się do decydującego uderzenia.

Samobójstwo Borysa Sawinkowa.

Moskwa, 13. 5. „Rosta” donosi, że Borys-Sabników, zakończył swe awanturnicze życie samobójstwem. Dowiedziawszy się od zarządu więzienia, że nie uzyska ulaskawienia, rzucił się z piątego piętra i poniósł śmierć

na miejscu. W pozostawionym liście, donosi że z powodu niezauwania do niego władz sowieckich, musiał wybrać taką śmierć.

Pogłoska o zamachu na króla hiszpańskiego.

Madryt, 12. 5. W pociągu dworskim, wiozącym hiszpańską parę królewską i towarzyszącego im dyktatora Primo de Rivere z Sevilli do Madrytu znaleziono jakiegoś mężczyznę, który badany przez policję, podał

nazwisko Sid. Mnożą się pogłoski, że jest to anarchista, który zamierzał wykonać zamach na króla Alfonsa.

Zaufanie Chamberlaina do Polski.

Warszawa, 14. 5. Wczoraj w angielskiej izbie gmin Chamberlain w odpowiedzi na interpelację w sprawie położenia mniejszości ukraińskiej w Polsce oświad-

czył, że ma zaufanie do rządu polskiego i że interwencja Ligi Narodów w tej sprawie nie będzie potrzebna.

Chamberlain przyparty do muru pośrednio przyznał się do autorstwa owego niefortunnego memorandum.

Warszawa, 12. 5. Sensacyjne wiadomości gazet amerykańskich o poufnym memorandum Chamberlaina znalazły potwierdzenie chociaż pośrednie ze strony samego autora. Na zapytanie Mac Donalda oświadczył, że linje wytyczne polityki od 24 marca zostały niezmiennione. Na to Mac Donald zapytał, czy amerykańska publikacja, o ile jest sprzeczna z oświadczeniami z dnia 24 marca, jest nieścisła. Chamberlain odmówił

odpowiedzi na to pytanie, gdyż wynikłoby z tego sprecyzowanie o ile dokument ogłoszony w Ameryce jest autentyczny. Komuniści Landsbury zapytał, czy ta nowa niedyskrecja jest winą urzędników ministerjum spraw zagran. Chamberlain zaprzeczył. Korespondent gazety nowojorskiej „N. I. World” ogłasza, iż dokumentu tego dostarczył mu nie-Anglik.

Skandaliczne twierdzenie angielskiego ministra Chamberlaina.

Oddanie ziemi pomorskiej i śląskiej Polsce rzekomym pokrzywdzeniem Niemiec.

Jak nam donoszą gazety warszawskie, w prasie amerykańskiej, zjawia się sensacyjna wiadomość, jakoby Chamberlain dnia 20 lutego br. gabinetowi angielskiemu złożył memorandum, w którym omawiając ogólną sytuację polityczną podobno zaznaczył, iż **oswobodzenie Pomorza i części Śląska jest pokrzywdzeniem Niemiec**. Podobnie jak się to czyni w ostatnim czasie ze strony niemieckiej podnosi p. Chamberlain sprawę korytarza pomorskiego. Wprawdzie p. Chamberlain nie wyciąga wniosków co do zmian natychmiastowych ale uznaje je za potrzebne w czasie późniejszym. Jeżeli to doniesienie pism amerykańskich zgodne jest z prawdą, to mamy znów do zanotowania jednego faktu więcej wrogiego się odniesienia Anglji względem Polski, albo poświęcenia sprawy żywotnej Polski dla jakiejś racji stanu Anglji. Angielski minister śmie nazwać oddanie Polsce tego, co jej z pokrzywdzeniem wszelkich praw boskich i ludzkich wydarło, pokrzywdzeniem Niemiec.

Jest to dziwne poczucie sprawiedliwości. Jeżeli złodziej zmuszony oddać to co ukradł, to Anglik nie nazwie tego naprawieniem wyrządzonej krzywdy, tylko wyrządzeniem krzywdy złodziejowi, że się go zmusiło do oddania, co sobie bezprawnie przywłaszczył. U Anglika takie skrupuły jak prawo, sprawiedliwość waloru nie mają, skoro to idzie w poprzek jego interesom własnym. Anglik nie znał skrupułów, kiedy dzięki swej przewadze morskiej podbijał pod swe panowanie w rozmaitych częściach świata jeden naród po drugim. Jedyna racja, którą uznawał i którą się kierował, był własny interes. Dla własnego interesu Anglik poświęcił gotów wolność i swobodę każdego narodu, dla czego by miał mieć skrupuły poświęcić najżywniejsze interesy naszego kraju, jeżeli w tem będzie widział własny interes. A korzyść dla siebie upatruje Anglik w osłabieniu Polski, sojuszniczki Francji, gdyż obawia się przewagi po kontynencie Francji z powodu połączenia sojuszem z silną Polską. By więc do tego nie dopuścić, Anglik pragnie osłabienia Polski, kierując się dewizą, im słabsze inne państwa, tem silniejsza Anglja. To wystąpienie angielskiego ministra jest jednym dowodem więcej na to, że angielskiej polityce my zaufać nie możemy, że musimy się mieć przednią na baczności, by nas nie pokrzywdziła i nie zgubiła. Tem bardziej powinna Polska sobie szukać pomocy gdzie indziej, a mianowicie u tych państw, którym ekspansja niemiecka w w równej mierze zagraża niż Polsce, to jest państwom Małej Ententy.

Wystawa prac uczeni rzemieślniczych na Pomorzu w Wąbrzeźnie.

W sprawie pierwszej wystawy prac uczeni rzemieślniczych na Pomorzu w Wąbrzeźnie Komitet Wykonawczy podzielił się z szerszym ogółem społeczeństwa polskiego następującymi wiadomościami: Delegacja Komitetu Wykonawczego została przyjęta bardzo serdecznie przez p. Dr. Wachowiaka, wojewodę pomorskiego. Pan wojewoda bardzo zainteresował się wystawą; oświadczył, że cieszy się bardzo tak doniosłym odruchem społeczeństwa, dziękując równocześnie organizatorom i Komitetowi Wykonawczemu za ich ofiarną pracę. Pan wojewoda zaznaczył, że społeczeństwo polskie zbyt dużo posiada wykołonej inteligencji. Wobec tego nieprzychylnego objawu, bardzo pożądanym jest oświadczenie stanu rzemieślniczego. Praca nad podniesieniem poziomu młodego pokolenia powinna być hasłem każdego obywatela — patrioty. Zaznaczył również, że na otwarcie wystawy przybędzie osobiście lub wysła swego zastępcę, by zobaczyć prace naszych młodych rzemieślników, obiecując zarazem nabyć kilka dobrych prac dla nowego gmachu województwa lub Muzeum Pomorskiego. Ponieważ p. wojewoda nie lubi obracać się tylko w pustych słowach, ale przemienia je od razu w czyn, udzielił znacznej subwencji i przyrzekł kilka nagród oraz dyplomów ofiarowanych bądź to przez województwo bądź to przez zainteresowane Ministerstwo. Najwyższy przedstawiciel władzy państwowej na Pomorzu był łaskaw przyjąć obowiązek ojca chrzestnego przy poświęceniu sztandaru Stow. Kat. Młodz. Polskiej, by tem zaznaczyć swe przywiązanie do młodzieży pracującej. Przez obecność p. wojewody wystawa nasza przybiera jeszcze bardziej uroczysty charakter. To też sądzimy, że społeczeństwo polskie, widząc tak wielkie zainteresowanie się u sfer rządowych tą wystawą również chętnie zaszczyca taką swą obecnością i poparciem. Komitet.

Program

otwarcia Pierwszej Wystawy Prac Uczniów Rzemieślniczych na Pomorzu w Wąbrzeźnie i poświęcenia sztandarów Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej, oraz Pierwszej drużyny Harcerskiej im. Tad. Kościuszki w Wąbrzeźnie.

Sobota 16 maja:

1. O godz. 8-iej wieczorem capstrzyk
2. Akt powitalny na sali p. Szymańskiego Hotel „Pod Białym Orłem” dla przybyłych gości.

Niedziela 17 maja:

1. O godzinie 6-ej pobudka
2. „ 10 i pół przed południem zbiórka wszystkich organizacji przybyłych i Towarzystw miejscowych na placu luksusowym.
3. O godzinie 11-tej przed południem wymarsz do kościoła na nabożeństwo — poświęcenie sztandarów.
4. Po poświęceniu sztandarów i po nabożeństwie wymarsz na Rynek.
5. Przywitanie p. Wojewody.
6. Wręczenie sztandarów i wbijanie gwoździ.
7. Wymarsz do gmachu wystawowego (Fabryka kapeluszy, ul. Dąbrowskiego).
8. Otwarcie Wystawy.
9. Po otwarciu wystawy — obiad.
10. Po południu Koncert.

Poszczególne Towarzystwa mają jeszcze osobne programy.

Niniejszy program jest zasadniczy, lecz przewidziane są koncerty i zabawy w Parku miejskim i w Kawiarni „Strzelnica”. Ewentualne zmiany programu zastrzega się.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasło, dnia 15 maja 1925 r.

Kalendarzyk. 15 maja. Piątek, Jana de la Salle w. Zofji.
16 maja. Sobota, Andrzeja Boboli m.
17 maja. Niedziela 5. po Wielk. Paschalisa.

Wschód słońca g. 4 — 5 m. Zachód słońca g. 7 m. 48
Wschód księżycy g. 2 — 4 m. Zach. księżycy g. 12 m. 53

Przymrozki w maju.

Przymrozki w maju, szkodzące często tak dotkliwie roślinności i zawadzające niejedną nadzieję rolnika i ogrodnika, przypadają zazwyczaj na 11, 12 i 13 maja, tj. na dzień św. Mamerta, Pankracego i Serwacego, stąd lud nazywa tych świętych „surowymi”. W tym roku jakoś owe krytyczne dni minęły szczęśliwie bez wyrządzenia szkody, to też noce były cudowne i bezmroźne. Życzyć by tylko należało, by niebezpieczeństwo przymrozkowe w tym roku już minęło bezpowrotnie, gdyż czasem zjawia ono się aż w drugiej połowie maja, a nieraz aż w czerwcu. — Jeżeli nie nastąpi jakaś klęska żywiołowa, to zniwo będzie w tym roku daleko lepsze niż w zeszłym. — Aby się zabezpieczyć przed klęską, powinni rolnicy pamiętać o zabezpieczeniu swych pól od gradobicia. — Lepiej zapłacić kilkadziesiąt złotych premji i żyć w spokoju o przyszłość niż narazić się na ewentualną ruinę.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Odbędzie się w sobotę dnia 16 maja 1925 r. o godz. 5 po poł. z następującym porządkiem obrad:

1. Zakupienie pasa dla elektrowni.
 2. Wydierżawienie łąki pod Kamionką.
 3. Zmiana statutu podatku od psów.
 4. Dodatek reprezentacyjny dla burmistrza na zasadzie § 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 grudnia 1924. Dz. Ust. Rz. P. z r. 1924 nr. 118 poz. 1073.
 5. Sprawdzanie liczników oraz rozbudowa baterji w elektrowni.
 6. Podwyższenie sumy na remont gmachu Magistrackiego.
 7. Pokrycie kosztów orkiestry sprowadzonej w dniu 3. maja rb.
 8. Uchwalenie wsparć miejskim ubogim.
 9. Wolne wnioski.
- W posiedzeniu bierze udział przeprowadzający lu-
strację Magistratu delegat p. Wojewody.
Nowaczyk, przewodniczący Rady Miejskiej.

Szkoła Dokszałcająca.

Wobec zachodzących częstych wypadków niezgłaszania nowonastępujących terminatorów do Dokszałcającej Szkoły Zawodowej podaje częściowy wyciąg statutu miejscowego o dokszałcającej szkole zawodowej w Nowemmieście, uzgodnionego rozporządzeniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego i przyjętego przez tut. korporację miejskie a mianowicie:

§ 1. Prawny obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się z chwilą rozpoczęcia pracy lub nauki zawodowej i trwa aż do końca tego półrocza, w którym uczeń kończy 18 lat — w razie rychlejszego ukończenia terminu rozstrzyga Rada Nadzorcza o zwolnienie ucznia na wniosek kierownika szkoły dokszałcającej.

§ 2. 3. 4. pp.

§ 5. Celem przeprowadzenia regularnego uczęszczania do szkoły dokszałcającej, odpowiedniego porządku i należytego zachowania się uczniów w szkole wydaje się następujące zarządzenie:

1. Uczniowie szkoły dokszałcającej winni się punktualnie stawiać na czas nauki w szkole.

Kierownik względnie jego zastępca mogą uniewinnić nieobecność ucznia w szkole, o ile uznają powód spóźnienia lub całkowitego opuszczenia lekcji za słuszny.

2. Potrzebne środki naukowe, książki, zeszyty i t.d. kupują sobie uczniowie sami i przynoszą je do szkoły, o ile nie kupuje się takowych z funduszy miejskich.

3. Uczniowie przychodzą do szkoły czysto umyć i porządnie ubrani.

4. Zachowanie się uczniów w szkole, czy to przed lekcją, czy w czasie lekcji, czy też po lekcji powinno być beznaganne. Uczniowie powinni się wystrzegać wszelkich krzyków i hałasów przeszkadzających nauce i pracy w szkole. Zbrudzone, uszkodzone lub zniszczone przez uczniów środki naukowe należące do szkoły odnawia względnie kupuje się kosztem winnych uczniów.

6. Palenie papierosów ta w szkole jak i na drodze do szkoły lub ze szkoły jest wzbronione. Taksamo wzbrania się wszelkich hałaśliwych wybrzyków na drodze do szkoły lub spowrotem. Wzbrania się także używanie napoi alkoholowych w szkole.

7. Uczniowie winni oddać nauczycielowi jakoteż członkom Rady Nadzorczej należyty im szacunek.

Wykroczenie przeciwko powyższym zarządzeniom podlegają na mocy § 150 rozdz. 1. nr. 4. i rozdziału ostatniego tegoż § ordynacji procederowej w brzmieniu z dnia 26 lipca 1900 r. karze do 1 złotego a w razie niemożności zapłacenia odpowiedniej karze aresztu.

Za wykroczenie mniejszej wagi ustala się dla uczniów kary dyscyplinarne, jako to nagana przez nauczycieli, kierownika lub przewodniczącego Rady Nadzorczej, ustnie lub pisemne doniesienie rodziców winnego ucznia, jego wychowawcy lub majstra względnie pracodawcy, karze 6 godzin w dniu wolnym od szkół.

§ 6. Rodzice i opiekunowie wzgl. majstrowie odpowiadają za nieregularne uczęszczanie do szkoły.

§ 7. Pracodawca winien pracowników swoich podlegających obowiązkowi dokszałcania w myśl § 1 zgłosić do szkoły w przeciągu 14 dni i zapewnić im czas wolny na umycie, przebranie się, punktualne i regularne uczęszczanie do szkoły. O zmianie wzgl. opuszczeniu dotychczasowego przedsiębiorstwa przez pracowników obowiązanych do uczęszczania do szkoły winien pracodawca w przeciągu 8 dni donieść kierownikowi szkoły.

§ 8. Pracodawców winien powiadomić kierownika szkoły najpóźniej do 2 lekcji którą opuszcza jego pracobiorca w razie choroby, jeżeli z jego powodu lub innych ważnych przyczyn uczeń opuszczać musi lekcje w szkole w drodze pisemnej.

Zwolnienie ucznia z jednej godziny lub na dłuższy czas może tylko nastąpić z bardzo ważnych powodów i na uzasadniony wniosek pracodawcy do kierownika szkoły.

§ 9. Rodzice i opiekunowie którzy się nie zastępują do § 6 i pracodawca, omijający przepisy zawarte w § 7 i 8 niniejszego statutu podlegają na mocy § 150 rozdz. 1 nr. 4. i rozdz. art. ordynacji procederowej w brzmieniu z dnia 26 lipca r. 1900 karze pieniężnej do 1 złotego dziennie, a w razie niemożności zapłacenia odpowiedniej karze aresztu.

Nowemiasło, dnia 19 maja 1924 r.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Szkoły Dokszałcającej.
(—) Kurzętkowski.

Diecezja chełmińska.

Kanoniczną instytucję na probostwo w Lubawie otrzymał we wtorek, dnia 12-go b. m. ks. Jan Barra z Złotowa.

W zapędzie o uprzemysłowienia miasta nawet Niemców Magistrat sprowadzić gotów.

Lidzbark. W gazecie niemieckiej „Konserwentindustrie“ wychodzący w Brunśniku jest umieszczone ogłoszenie Magistratu z Lidzbarka polecające dzierżawę 5 piętrowego budynku nadającego się na jakąkolwiek fabrykę, przyczem wyraźnie zaznacza się, że w Polsce niema ani jednej wytworni konserw mięsnych czy owocowych. Ażeby uprzemysłowić miasto magistrat gotów jest do wszelkich ułatwień i ulg w podatkach komunalnych i dzierżawie.

A więc by podnieść miasto, Magistrat Lidzbarka gotów Niemców nawet do Polski sprowadzić. To już doprawdy nie uchodzi. Rozumiemy troskę Magistratu o rozwój miasta, ale nie na tej drodze. Popadlibyśmy w błędy przeszłości, gdzie po napadach tatarskich ściągano do miast polskich niemieckich osadników, skutkiem czego nasze miasta polskie nabierały poczęły charakteru niemieckiego. A chyba wobec pewnych zakusów niemieckich na Pomorze, nie może leżeć w naszym interesie import Niemców z Vaterlandu.

Kradzież.

Chełmża. Rolnikowi p. Grossowi z chełmż. wybudowania wykradziono zelazną kasetkę, z większą sumą pieniędzy, książki bankowe i papiery wartościowe. Pan G. słyszał podejrzane szmery, lecz sądził, iż syn jego powrócił z Torunia. Dopiero rano stwierdzono kradzież. Mamy nadzieję, że policja w krótkim czasie wykryje sprawców.

W sprawie podań o konsensus na wyszynk.

Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu zwraca uwagę swym członkom z branży spirytusowej, iż w myśl rozporządzenia ministra skarbu z 10 marca 1925 w celu wykonywania ustawy o monopolu spirytusowym (Dziennik Ustaw nr. 31 z 31 marca 1925 poz. 218) wszyscy właściciele dotychczasowych konsensów na wyszynk i sprzedaż butelkową napojów alkoholowych muszą wnieść podanie o koncesję do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopoli Państwowych w Grudziądzu, ul. Sobieskiego 9. II p. w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja. Do podania ostemplowanego na kwotę 35. — zł. dołączony należy odpis posiadanego konsensu, (stempel 40 groszy). Ustne informacje i wzór podania otrzymać można w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich, ul. Wybickiego 31 między 9—1 i 3—6.

Nabożeństwo żałobne za ofiary katastrofy kolejowej.

Starogard. W dniu 10 maja odprawiono nabożeństwo w kościele ewangelickim za dusze ofiar katastrofy kolejowej pod Starogardem. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Czyn zbrodniarza.

W nocy z poniedziałku na wtorek wydarzył się groźny wypadek w pociągu tranzytowym. Pewien urzędnik policji niemieckiej eskortował aresztanta z więzienia z Charlottenburgu do Zakładu Poprawczego do Kalthofu pow. Rastenburg. Krótko przed stacją Ryteł, więzień chciał wyjść na ustęp, dlatego transportującego znużył mu kajdany i zamknął za nim drzwi na klucz nie domyślając się, że więzień nosi się z planem zamachu. Po chwili zapukał do drzwi, a urzędnik w przekonaniu, że aresztant chce wyjść, otworzył je i wglądał do wnętrza. Tę właśnie chwilę wykorzystał zbrodniarz, uderzając silnie urzędnika w głowę sztabą żelazną, jak stwierdzono od łózka. Urzędnik miał jeszcze tyle przytomności, że schwytał hamulec. Zbrodniarz widząc to w oka mgnieniu wytlukł szybę i wyskoczył oknem padając na tor kolejowy, przyczem roztrzaskał sobie głowę i złamał nogę. Nieprzytomnego odstawiono do szpitala w Chojnicach, gdzie w międzyczasie zmarł. Jak sam podał nazywa się Otton Majewski, lat 18 i pochodzi z Prus książęcych.

Wielką nieostrożność popełniono, nie rewidując więźnia przed transportem.

Zgon ks. Biskupa Kloskiego.

We wtorek po południu zmarł w Gnieźnie ks. biskup Wilhelm Kloske, przeżywszy lat 73. Biskup gnieźnieński Kloske wyświęcony na księdza został w r. 1877 a mianowany biskupem został 29 grudnia 1910 r. i konsekrowany 19 lutego 1911 r.. Zmarły już od szeregu lat był obłożnie chory i z tego powodu nie sprawował swych funkcji kapłańskich. Funkcje kościelne jako biskup spełniał od kilku już miesięcy w Diecezji gnieźnieńskiej ks. biskup Laubitz.

Ostatni członek bandy usypiaczy pod kluczem.

Łódź. W łódzkim okręgowym sądzie, odbyła się ciekawa rozprawa przeciw ostatniemu członkowi bandy usypiaczy, która niepokoiła pasażerów na wszystkich prawie linjach kolejowych. Bandzie pomagała elegancko ubrana kobieta, która zwykle wszczyniała rozmowę z mężczyznami w czasie której towarzysze jej usypiali upatrzone sobie ofiary i następnie okradali. Urząd śledczy otrzymał we wrześniu u. r. list od Antoniego Jędrysia, odsiadującego karę we więzieniu, który donosi, że jest ostatnim członkiem bandy usypiaczy i on za pomocą narkotyków obrabował D. Kirjuka, a na rozprawie sądowej opowiedział szczegóły swego rabunku. P. Kirjukowi przedstawił się jako handlarz bydlę i zaprosił go do restauracji, gdzie zażądał piwa, do którego włożył narkotyku. W sądzie sam przemawiał w swojej obronie, oświadczając, że jemu jest obojętnym, jaki wyrok będzie na niego wydany. Sąd skazał Jędrysia na 4 lata więzienia co razem wynosi 41 lat, gdyż Jędrys przedtem skazany został na 37 lat więzienia. Oskarżony przyjął wyrok ze spokojem.

Świątokradztwo.

Do kościoła parafjalnego w Wołominie (16 km. od Warszawy) zakradli się złodzieje, którzy zrabowali kielichy złote, 2 puszki srebrne do mycia rąk, hostję niklową również rozbili dwie skarbonki i zabrali składane tam pieniądze. Sprawcy nie wykryci.

Napad bandycki.

Kalisz. Do mieszkania gospodarza A. Michalaka wpadło w nocy trzech uzbrojonych bandytów, którzy zażądali wydania wszystkich pieniędzy jakie posiadał w domu, z rewolwerami w rękach. Podczas płądrowania domu, znaleźli rewolwer, i ten też sobie przywłaszczyli. Następnie uciekli w nieznanym kierunku.

Kradzież.

W poniedziałek, dnia 11 bm. w nocy, włamali się złodzieje przez okno do głównego pokoju p. Cichosza z Król. Dąbrowki. Skradli wszelką garderobę i bieliznę. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 3000 zł. Śledztwo w toku.

Wycieczka Polska do Afryki.

Dnia 15 bm. po południu statek francuski Transatlantycznej linii „Pologne“ zabiera z Gdyni na swój pokład 22 wycieczkowiczów. Z Gdyni pojadą do Hawru, skąd udadzą się oni lądem do Paryża i Marsylii, a następnie via Algier, Tunis, Neapol, Rzym, Wiedeń, Czechosłowacja do Warszawy. Na czele wycieczki stoi p. dr. Wł. Sowiński. Powrót do Warszawy spodziewany jest w dniu 16 czerwca b. r.

Ruch towarzystw.

Nowemiasło. Tow. Młodz. Kat. Zebranie w niedzielę dnia 17. maja o godz. 6-tej wiecz. w lokalu p. Świniarskiej. Gotów! Zarząd.

Nowemiasło. W sobotę dnia 16. bm. o godz. 8-jej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Bony posiedzenie Związku Handlowców, na które koleżanki i kolegów zaprasza. Zarząd.

Lubawa. Zebranie Ziemianek odbędzie się dnia 20 maja br. o godz. 3-jej popoł. w Lubawie na sali Hotelu Kopernika.

Uprasza się o liczne przybycie ze względu na bardzo ważne sprawy bieżące, a także ze względu na przyjazd delegatki głównego zarządu pani Potokiej. Przewodnicząca Kółka Ziemianek po w. lubawskiego.

Mroczenko. Baczność b. Powstańcy i Wojaży w niedzielę dnia 17. bm. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się na sali p. Łukowicza zebranie byłych Powstańców i Wojaków.

Uprasza się o przybycie wyżej wymienionych słobowem rozchodzi się o założenie Tow. Powst. i Wojaków na Mroczenko i okolice. „Wolność!“ Zwolający.

Baczność! Baczność!

Mam na sprzedaż

DOM

i dwa morgi roli w Jegli
Cena kupna podług umowy.

Właściciel domu:

Jan Ostrowski, Kietpiny,
pow. lubawski.

Magistrat podejmuje natychmiast
większe prace brukarskie w ulicach
miasta.

Zamknięte oferty uprasza się do
do 25-go b. m.

Nowemiasto n. Drwęcą, dn. 11 maja 1925.

Magistrat,

Kurzętowski, burmistrz.

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Należnego Nowemiasto,
ogłasza przetarg na prace przy budowie organistówki
oraz stajni z drwalnią na probostwie katolickim
w Mroczeniu, w następujących grupach:

1. Prace ziemne i murarskie (bez dostawy materiału)
2. Prace ciesielskie
3. Prace dekarские papowe (z dostawą materiału)
4. Prace stolarskie i ślusarskie

Ubiegający się o wykonania powyższych robót mogą
przejrzeć rysunki oraz przepisy obowiązujące przy wykonaniu
powyższych prac w Biurze Państwowego Urzędu Bu-
downictwa Należnego gdzie też otrzymać mogą koszto-
rysy ofertowe za opłatą 0,50 zł. (pięćdziesiąt groszy) za po-
szczególną grupę robót.

Dozór kościelny Mroczo zastrzega sobie prawo wyboru
z pomiędzy trzech najmniej żądających.

Oferty złożone należy najpóźniej do dnia 25 maja br.
do godziny 13-ej w biurze tutejszego urzędu.

Państw. Urząd Budown. Należnego
Witta.

NOWY SAMOCHÓD

do wynajęcia w każdej porze, ceny
bardzo niskie, zamknięty lub otwarty

Telefon 18 Telefon 18

JÓZEF TRUSZKOWSKI,
LUBAWA.



MASZYNY

do szycia

najlepszej i najnowszej kon-
strukcji, część górną można
obniżyć, gładki stół, ofiaruję
po bardzo korzystnych cenach
na odpłatę. Stare maszyny
biorę na wpłatę

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26.

Lubawa

Telefon 26.

BALANCE CENTRYFUGI

są najlepsze



bo nie posiadają tale-
rzy i obręczki gumo-
wej, dlatego są łatwo
do czyszczenia i od-
ciągają znakomicie.
Polecam je w każdej
wielkości po korzyst-
nych cenach na odpła-
tę. Stare maszyny
biorę na wpłatę



GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26

LUBAWA

Telefon 26

LASKI

w wielkim wyborze i po ce-
nach przystępnych, poleca

Księgarnia „Drwęcy“

Persil

niedościgniony środek do prania



Oszczędność pracy, tanie pranie,
bielizna znakomitej bieli. Tylko w
znanym opakowaniu.

Staraniem Kółka Rolniczego w Lubawie, odbędzie się

w niedzielę, dnia 17-go maja b. r.,
w sali p. Kowalskiego,

przedstawienie amatorskie

na którego program złoży się Scena Ludowa w 3 akt.

POCZCIWY MŁYNARZ

Bilety: miejsce rezerwowe 3 zł., I miejsce 2 zł.,
II miejsce 1.50 zł., wstęp na salę 1 zł., wcześniej do
nabycia w lokalu p. Piotrowicza, w dniu przed-
stawienia od godz. 7 wieczorem przy kasie.

Przebieg punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem.
Próba generalna w sobotę dnia 16. maja o godz.
7-mej wieczorem. Wstęp na próbę generalną dla
dorosłych po 50 gr. dla młodzieży po 20 gr. Dochód
przeznaczony jest na ogrodzenie kościoła w Lipach
pod Lubawą. — O liczny udział proszę

Zarząd Kółka Roln.

PO PRZEDSTAWIENIU TAŃCE.

BILANS

z dnia 31-go grudnia 1924 r.

AKTYWA	PASYWA
Kasa 2 204 90	Udziały człon. poz. 1 036 29
Weksle 10 243 85	Udziały człon. ustęp. 20
Weksle zwrotne 25	Banki 19 224 71
Debity 87 846 43	Depozyta 18 458 61
Lombard 1	Credytors 54 819 13
Aval 238	Aval 238
Konto bieżące 138 99	Podatek od kapita- łów i rent 478 51
Hipoteki 1	Bilety skarbowe 2 76
Udziały w innych bankach 10	Ruchomości 13
Dom bankowy 2	Rezerwy 236 56
Papiery wartościowe 509 33	Odsetki pobr. z góry 312 —
Dewizy 514 19	Czysty zysk 6 889 18
101 460 46	101 460 46

Nowemiasto, dnia 31 grudnia 1924 r.

Kredit u Spar-Bank sp. z o. o.

Giraud.

Stieff.

FORTEPIANY - PIANINA

kupuje się u nas w pierwszorzędnym wykonaniu
korzystnie. Pierwszorządne referencje z wielu miast
Pomorza. Przy zapotrzebowaniu opłaca się zwiedzenie,
zwiedzenie bez przymusu kupna.

FABRYKA FORTEPIANÓW „HANSA“

Gdańsk, Breitgasse 53, Telefon 1885, obok „Lachs“

Gospodyni - Kucharka

na probostwo

z większym gospodarstwem pod
dyspozycją potrzebną na-
tychmiast. Referencje co do
uczciwości i moraln. potrzebne

Zgłoszenia do adm. Drwęcy
pod Nr. 100 nadesłać.

Sery

tylżycki

szwajcarski

limburski

Edamski

Ziółkowy

Ementalski

Pumpernikel w puszkach

Maggi płynny w but. ilużno

Magdego kostki i buljon.

i zupy

Pomarańcze soezyste

Cytryny

Ogórki kiszzone?

Jarzynki konserwowane

w puszkach

Kompoty w cukrze i occie

Konfitury w szklach

Parówki Heinego w puszk.

Parówki (Bockwurst)

Schmiedthalsa w puszk

Makaron prawdziw. włoski

Czekoladę Goplany, Sa-

rotty, Linda

Mleko kondens. słodzone

i niesłodzone w puszkach

Oliwę prawdziwą, franc

Sardynki

francuskie

włoskie

portugalskie

Sardelki brabantkie

Pasty

sardelową

łososiową

anchovis

Wina

węgierskie

francuskie i krajowe

poleca

Stanisław Rost,
Nowemiasto, Rynek 23.

Mam na sprzedaż

pompę

4 mtr. długo

Wojtacki, Tomaszewo

Poszukuję od zaraz samodzieln.

dzievczynę

któraby miała zamiłowanie do
dzieci i w dalszym gospodar-
stwie.

Rezmer,

mistrz kowalski, Niem. Brzozie

Kto udzieli

lekcji

na skrzypcach,

w godz. popołudniowych?

Zgłoszenia do „Drwęcy“

Gospodarstwo

16 morgów dobrej ziemi
z budynkami, martwym i ży-
wym inwentarzem od zaraz na
sprzedaż.

Skrzyniecki, Sugajenko.

Młode psy

czysta rasa (doberman)

ma na sprzedaż

Kto wskaże eksp. Drwęcy.

Kto potrzebuje:

rzadców

ekonomów

robotników

uczni

gospodyń

kucharek

pokojuwek

Kto szuka:

pracy

posady

służby

Kto ma:

do sprzedania towary

Kto chce:

kupić lub sprzedać

dom

posiadłość

gospodarstwo

gościniec

niech ogłasza

w Drwęcy

DRUKARNIA „DRWĘCY“

Sp. z o. p.

NOWEMIASTO-POMORZE

wykonuje wszelkie druki: kupieckie,
dla przemysłowców, towarzystw szkół,
urzędów, rodzinne itd.

szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych.

Własna Introligatornia.